

Tekst gwarowy — Jabłonka 1

Autor: Izabela Stapor

{smoothgallery image=F4741.jpg&title=Cecylia Sandrzyk&caption=Cecylia Sandrzyk}Informatorka: Cecylia Sandrzyk, zamieszkała w Jabłonce, gmina Jabłonka; urodzona w 1929 roku w Jabłonce; rodzice i mąż również urodzili się w Jabłonce; ukończyła 3 klasy szkoły polskiej i 4 lata szkoły słowackiej.

Dom i praca {vm}T1461.mp3|L{/vm}

Jo się urodziła tu, ino ze nie w tym {tt}domu, zwężenie samogłoski o przed spółgłoską nosową, końcówka Msc. lp. -e|douwme{/tt}, bo {tt}ten, kontynuajca zwężonej samogłoski e|teyn{/tt} doum to my juz p|ostawili w pińdziesiątym drugim roku. A my tu mieli taki {tt}malutki, akcent inicjalny|m|alutki{/tt} doumek, jedno {tt}okienko, labializacja nagłosowego o- oraz zwężenie samogłoski e przed spółgłoską nosową|łokieynko{/tt} było, i podłogi prawie ze nie było, na pół {tt}kuchni, dawna końcówka D. lp. r.ż.|kuchnie{/tt} było, {tt}desececzek, mazurzenie|desececzek{/tt} trochę, a na pouł nie było, była glina. No tak, no tyz w pokoi, tam takie m|alutkie {tt}okieneczka, labializacja, zwężenie samogłoski, mazurzenie oraz forma deminutywna|łokienecka{/tt}, no tak po prostu jak downo było na wsi. Nie było nic takieygo paradnie, {tt}byle, rozszerzenie y przed spółgłoską półotwartą l|bele{/tt} jaki chodnicek, no zeby był cysty, rozciągnął się, {tt}firanek, szerszy zakres końcówki –ów w D. lm.|firanków{/tt} się na łokno nie dawało, zasłoun, się nie dawało. Tak, bo jakby kcioł tak zasunąć, to tam jakoś, {tt}zawsze, mazurzenie|zawse{/tt} się nasła jakoś – jak sie to u nos mówiło – smata, ni? Jak kcioł cuś, se za..., to se zatkoł łokno. A tak to nie było nic. No i potem... jo juz, jak do tej skoły chodziła, ni? Wysła ze skół, a my dzieciami byeli, bo i z bratym nieboscykiym, przeciez nie zyje, no to my musieli, nie {tt}tak jak, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca|tag jak{/tt} tero dzieci, musieli my p|umogać, w polu, krowy {tt}paść, uproszczenie grupy spółgłoskowej -ś > -ś|paść{/tt}, wyгнаło się krowy ranou, to sie pasło do południa. Tak, stado tak, somsiedzi tu {tt}wszyscy, uproszczenia grup spółgłoskowych|syścy{/tt}, wspólnie. Jag na chwile, my tam mieli, spokoju przez połednie, to na ryby chłopcy. Trzecio, cworto godzina, {tt}jak nie, udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa|jag nie{/tt} było tak bardzo gorąco, no to, juz znowu cza było, bo {tt}trawiczka ‘mała trawa’|trowicka{/tt} była tako {tt}malutka, zdrobniale o małej trawie, dawne a długie realizowane jako o|m|alutko{/tt}, były {tt}kamieńce, ekspresywnie o kamieniach, zwężenie samogłoski e przed spółgłoską nosową|k|amińce{/tt}, to, to te krowy tak {tt}chodziły, labializacja o po spółgłosce tylnojęzykowej|chłodziły{/tt}, nie tag jak teraz, majo krowy dobrze. No i w polu my syćko pomagali. Jag my paśli te krowy, no to, przisło w lecie, na Świynty Jon, to my robliłi {tt}koleby, kontynuacja zwężonej samogłoski e, zachowanie miękkiej spółgłoski l'|kol'iby{/tt}, byłoa radość. Zrobiło się, tako, kolyba to sie nazywała, nastawiało się takie, no troche tak jak, rysztowanie, ni? I {tt}kładło się, zachowanie przedniojęzykowego -ł|kładło się{/tt} g|ałyńzie poteym jedłowe, ale, bo tu, zrobiło się tako duze jako tu, do sufitu, {tt}jeszcze, mazurzenie|jesce{/tt} i wiynkse. To było n|a {tt}Święty, rozłożona wymowa samogłoski nosowej ę i zwężenie e > y|Świynty{/tt} {tt}Jan, akcent inicjalny, przejście ścieśnionego a > o|Jon{/tt}. No to my to {tt}palili, realizacja dawnego a długiego, twarda wymowa l przed samogłoską i, akcent inicjalny|p|olyli{/tt} w te wigiljo {tt}Świntego, rozłożona wymowa samogłoski nosowej i ścieśnienie e > i (por. forma M. Świynty, w której e > y)|Świntego{/tt} Jona, to była uciecha, wtedy tam to {tt}śpiewali, zwężenie dawnego e długiego do y, po spółgłosce miękkiej|śpiywali{/tt}, harmonijo była, syćko grali, śpiywali. {tt}tak okropnie, udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, labializacja|Tag łokropnie{/tt} było piyknie. No, to było tradycjo przepiynkno. Ale dobrze było i było bardzo we|soło. I nieroz se {tt}wspominamy|zbacujemy{/tt} tak – z tyk roków co tu przido, tak sie poschodzimy – ze nie było to, jak pryndzy casy. Było strąśnie wesoło. {tt}przyszła, zachowanie przedniojęzykowego -ł, mazurzenie|Przisła{/tt} niedziela, kawalerowie na chwile pošli do gospedy, ale nie po to zeby sie łopić. Bo jedne ćwiorteckę to se na styurch kupili, zeby jeno było. I przyšli pote pomiyndzy domy. Do ktourej tam {tt}który, zachowanie zwężonej samogłoski o|ktoury{/tt} podchłodziuł, ni? Przisły Żelone Świątki, to tu u somsiadów robili, wygrowali jedlicki, te, co się to na pieyrsego moja stawio. No tak było w|esoło, ze skoda godać, prz|ełokropnie w|esoło było.